

Ks. Sławomir Kunka*
Wydział Teologiczny UMK, Toruń

MISTERIUM DZIEWICZEJ MATKI BOGA W CIENIU JEROZOLIMSKIEJ ŚWIĄTYNI. CZY MARYJA WYCHOWYWAŁA SIĘ W ŚWIĄTYNI?

Artykuł przypomina wzmiankowaną tylko jeden raz w Ewangeliach postać prorokini Anny, która „nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą” (Łk 2,37). Powstaje pytanie o znaczenie tak szczegółowego jej opisu. Następnie poddano analizie kwestię możliwości wychowywania Maryi w obrębie jerozolimskiej świątyni pod okiem Anny. Wreszcie w treści opracowania zaprezentowano podstawy biblijne potwierdzające taką możliwość, która ma oparcie w opiniach teologów i tradycji liturgicznej Kościoła. Artykuł wydobywa teologiczne implikacje ślubu Dziewicy Maryi oraz Jej przebywania we wczesnych latach swego życia w najświętszym miejscu religijnego kultu Izraela. Końcowe wnioski ogniskują się na przecięciu soteriologii i antropologii, teologii duchowości i mariologii obiektywnej, dla której osią interpretacji wydarzeń zbawczych jest realizacja odwiecznych zamysłów Trójcy Przenajświętszej.

Scena Zwiastowania Dziewicy z Nazaretu odsłania głębię tajemnic Bożych, które staną się częścią Jej ukrytego życia. Jednak Jej postawa i przebieg rozmowy z po-

* Ks. dr Sławomir Kunka – kapłan diecezji pelplińskiej, ojciec duchowny w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie, adiunkt Katedry Teologii Systematycznej na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu. Autor książek: *Teologiczna wizja cielesności człowieka w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II* (Lublin 2012), *Elementarz człowieka wolnego* (Pelplin 2014), *Pieśń dla Pana na osiem akordów. Teologia na usługach miłości* (Toruń 2016), *Niepokalana zawsze zwycięża!* (Pelplin 2018), *Niepokalana Matka Słowa* (Pelplin 2019) oraz *Miłosierdzie Niepokalanego Poczęcia* (Pelplin 2020), „*Nie chcę Wam Go wydać, ale ofiarować za Was*”. *O duchowości kapłańskiej dla kleryków i nie tylko* (Pelplin 2021). Zainteresowania: teologia ciała św. Jana Pawła II, chrystologia integralna oraz mariologia obiektywna; e-mail: ks.slawek@wp.pl; ORCID: 0000-0002-2249-0683.

śłańcem z nieba świadczą o Jej uprzednim przygotowaniu¹. Czy ktoś z ludzi wspierał Maryję w Jej wewnętrznym pragnieniu oddania się Panu przez dozgonne dziewictwo, czy ktoś Ją przygotowywał do tego, tłumaczył sens i wartość ślubu trwałego dziewictwa w narodzie, który z utęsknieniem wyczekiwał na zrodzenie Mesjasza?

W scenie ofiarowania Jezusa w świątyni jest mowa o dwóch starcach. Pierwszym jest Symeon², a drugą prorokini Anna. Czytamy u św. Łukasza:

Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy (Łk 2,36–38).

Czy opis ten ma głębsze znaczenia dla dalszych losów Bożego Syna i Jego dziewiczej Matki?

TAJEMNICZA OBECNOŚĆ PROROKINI ANNY

Uwagę czytelnika musi zwrócić stosunkowo precyzyjny opis Anny. Te wyjątkowo dokładne informacje „nastęrczają wprawdzie egzegetom pewnych trudności [...], ale sugerują, że chodził o postać historyczną. [...] Szczegóły te świadczą raczej o skrupulatnym przechowywaniu wspomnień o Annie przez Kościół pierwotny”³. Święty Łukasz Ewangelista określa ją jako prorokinię (*profetis*), jednak nie mówi o jej proroczej misji ani nie przytacza żadnego jej słowa⁴. Być może Anna w swoim środowisku była traktowana jako osoba obdarzona „szczególnym darem Bożym, dzięki któremu mogła służyć innym dobrą radą i przykładem życia pobożnego”⁵. Uwagę zwraca to, że św. Łukasz po podaniu imienia ojca Anny wskazuje na jej korzenie rodowe, które dochodzą aż do „czasów dwunastu patriarchów, co we wszystkich czterech Ewangeliach zachodzi jedynie w tym

¹ Zob. Łk 1,34.

² Więcej na temat teologicznego znaczenia proroctwa Symeona zob. J. McHugh, *Maryja w Nowym Testamencie*, tłum. A. Czarnocki, Niepokalanów 1998, s. 141–149.

³ F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, cz. 1, w: *Nowy komentarz biblijny*, red. A. Paciorek i in., Częstochowa 2011 [dalej: KomŁk], s. 184.

⁴ „Prorocki charyzmat kobiet jest spotykany w wielu miejscach Starego Testamentu. Z tekstów biblijnych najbardziej znana jest Miriam, która sławiła Pana pieśnią pod natchnieniem Ducha (Wj 15,20), Debora, żyjąca w czasach sędziów (Sdz 4,4–10), oraz Chulda, żyjąca w czasach proroka Jeremiasza (2 Krl 22,14)” (KomŁk, s. 190).

⁵ Tamże.

miejscu⁶. Zaznaczenie, że Anna pochodziła z pokolenia Asera zdaniem ks. prof. Franciszka Mickiewicza SAC traktować można „jako szczegół, który zarówno Łukasz, jak też świadkowie przekazujący mu te wspomnienia traktowali jako coś niezwykłego, ponieważ osoby z izraelskich plemion północnych były w Jerozolimie zjawiskiem bardzo rzadkim⁷. W jakiejś mierze tłumaczy to przyjętą przez Ewangelistę formę opisu spotkania w świątyni.

Wreszcie św. Łukasz charakteryzuje Annę jako wdowę, która zachowała wiarę i pobożność przez wszystkie lata wdowieństwa, choć jako młoda żona – najprawdopodobniej bezdzietna – utraciła męża⁸. Warto dodać, że w greckich księgach Starego Testamentu mowa jest o Judycie. Ona też była wdową, która „pościła [prawie] przez wszystkie dni swojego wdowieństwa” (Jdt 8,6). Z niej uczynił Bóg narzędzie wybawienia Izraela z rąk wrogiego Holofernesa, asyryjskiego wodza. Być może „życie tej bohaterki narodowej mogło w jakiś sposób służyć za wzór do ukształtowania postawy prorokini Anny⁹, choć może to tylko przypuszczenie.

Ewangelista zapisał, że Anna „nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą” (Łk 2,37). To zdaniem ks. Mickiewicza „oczywiście nie oznacza, że mieszkała w świątyni, lecz że codziennie po otwarciu jej bram udawała się na dziedziniec przeznaczony dla kobiet, aby tam się modlić (podobnie jak psalmista z Ps 61,5)”¹⁰. Przytoczone nieco później świadectwa z różnych ksiąg Starego Testamentu oraz opinie teologów pozwalają nam zrezygnować z tej proponowanej przez egzegetę „oczywistości”, wykluczającej zamieszkanie prorokini w obrębie świątyni. Wróćmy jednak do samej Anny. Wartość religijną jej modlitw i praktyk pokutnych ewangelista oddaje przez czasownik *latreuō*. U Łukasza zawsze oznacza on służenie Bogu. Z racji swego wdowieństwa była uboga, niezdolna do składania całopaleń, więc ofiarowała Bogu samą siebie w postach i modlitwach świątynnych.

Głęboka była wiara i pobożność sędziwej Anny oraz jej otwartość na natchnienie Ducha Świętego, skoro przysłała do świątyni „w tej właśnie chwili” (Łk 2,38),

⁶ Tamże.

⁷ KomŁk, s. 191.

⁸ „W biblijnym Izraelu wdowa jawi się jako osoba samotna i nieszczęśliwa. Nie mogła ona dziedziczyć po mężu, jeśli więc była bezdzietna, po jego śmierci często pozostawała bez środków do życia. Dlatego twórca Prawa w wielu miejscach chroni wdowy i każe Izraelitom troszczyć się o nie tak samo jak o sieroty i cudzoziemców” (tamże).

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże. Podobne opinie zob. J. Guitton, *Maryja*, tłum. J. Rybałt [T. Dmochowska], Warszawa 1956, s. 43; oraz R. Laurentin, *Maryja Matka Odkupiciela*, tłum. T. Żeleźnik, Warszawa 1988, s. 28. Zupełnie odmienną koncepcję znajdziemy w opracowaniu R.-M. de la Broise (*Najświętsza Maryja Panna*) oraz A. Nicolas'a i E. Dąbrowskiego (*Życie Maryi Matki Bożej*), o czym później będzie jeszcze mowa.

aby móc spotkać nowo narodzonego Mesjasza, Bożego Syna, i to na rękach Jego Niepokalanej, dziewiczej Matki. Z pewnością „w tak szczególnej chwili postawa Anny będzie dla Maryi i Józefa znakiem od Pana, orędziem oświeconej wiary i wytrwałej służby”¹¹. Ich spotkanie, podobnie jak z Symeonem, nie jest dziełem „przypadku”, lecz zamysłem Bożym. „U początków dzieła odkupienia postać prorokini Anny symbolizuje wszystkie kobiety, które dzięki świętości życia i modlitewnemu oczekiwaniu gotowe są do przyjęcia Chrystusa i do wystawiania Boga każdego dnia za wszystkie wspaniałe dzieła”¹², których inni w codziennym zabieganiu mogą w ogóle nie zauważać i nie odczuwać wdzięczności za nie wobec Miłosiernego Ojca.

Powróćmy do pytania o zasadność podawania przez św. Łukasza tytułu szczegółów o życiu postaci, która pojawia się tylko w jednym miejscu Ewangelii. Czy Maryja mogła poznać prorokinię Annę wcześniej? Jeśli tak, to w jakich okolicznościach, skoro ta przez wszystkie dotychczasowe lata życia Dziewicy z Nazaretu bez reszty oddana była służbie Panu w jerozolimskiej świątyni? Wreszcie, cóż mogła Anna w przeszłości powiedzieć Maryi na tyle ważnego, że pozostało w pamięci, a teraz okazało się proroctwem, słowem od Pana? Cóż bowiem pozwala nazywać ją prorokinią, co przecież jest określeniem bardzo rzadkim w Nowym Testamencie?¹³

ŚWIĄTYNIA JEROZOLIMSKA A WYCHOWANIE MARYI

Przekaz ewangeliczny pozwala przyjąć, że „Maryja pochodziła od Dawida, króla i Psalmisty, i od Salomona, którego przepych i wspaniałość olśniły królową Saby”¹⁴. Święty Mateusz zapisał, że Jesse był ojcem króla Dawida¹⁵. Nic zatem dziwnego, że właśnie jego imię „jako protoplasty rodu widnieje na wstępie proroctwa Izajasza mającego charakter niewątpliwie mesjaniczny”¹⁶. Czytamy tam, że „wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzeni. [...] Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do

¹¹ Jan Paweł II, *Proroctwo Symeona łączy Maryję z przeznaczeniem Syna*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 40, p. 4.

¹² Jan Paweł II, *Ofiarowanie Jezusa w świątyni zapowiada współpracę Niewiasty w Odkupieniu*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja...*, Katecheza nr 41, p. 4.

¹³ Poza tym miejscem (Łk 2,36) zob. jeszcze Dz 21,9. W znaczeniu negatywnym mowa o „prorokini” w Ap 2,20.

¹⁴ A. Nicolas, E. Dąbrowski, *Życie Maryi Matki Bożej*, tłum. J. Rybałt [T. Dmochowska], Warszawa 1955 [dalej: ZMMB], s. 79; zob. 1 Krl 10,23–24.

¹⁵ Zob. Mt 1,6.

¹⁶ ZMMB, s. 79.

niego ludy przyjdą po radę i sławne będzie miejsce jego spoczynku” (Iz 11,1.10). Jako „łaski pełna” (Łk 1,28), musiała obfitować we wszelkie cnoty i dary Ducha Świętego, którego miała być najwznioślejszą świątynią pośród całego stworzenia. Z pewnością darzona była wieloma „natchnieniami Przedwiecznej Mądrości, której miała stać się Stolicą, wreszcie oświecona wszystkimi promieniami Ojca światłości, który przeznaczał Ją na Matkę swego Syna”¹⁷. Od najmłodszych lat Niepokalanie Poczęta musiała wykazywać szczególne przywiązanie do spraw Bożych¹⁸. Możemy też przypuszczać, że Jej rodzice „nie odmawiali Jej Temu, który chciał ją mieć całą dla siebie; prawa bowiem Boga, Jego miłość ku Niej i wewnętrzne w Niej działanie przewyższały tak bardzo ich prawa rodzicielskie, troskliwość i miłość ku Niej”¹⁹. Niewykluczone, że „może nawet już z góry ślubowali poświęcić ją na wyłączną służbę Pana przy jego Świątyni”²⁰. Gdyby tak było, to z pewnością spotkałoby się to z radosnym przyjęciem z strony młodzietkiej Maryi.

Z relacji św. Łukasza dowiadujemy się, że Dziewica Maryja, „poślubiona mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida” (por. Łk 1,27), mieszka w Nazarecie²¹. Jednak „bardzo stara i szanowana tradycja mówi, że spędziła swoje wczesne lata w świątyni w Jerozolimie²². Sugeruje to liturgia uroczystości Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, 21 listopada. A stara tradycja raczej się nie myli”²³. Faktycznie

[...] owa „starodawna tradycja” ma właściwie jedną podstawę, to jest *Protoewangelię Jakuba*, a więc apokryf nie odróżniający historii od legendy. Czy jednak wolno nam nie brać pod uwagę określonych danych apokryfu, dodajmy: jednego z najstarszych, jakie znamy, tylko dlatego, że razi nas ten lub ów szczegół legendarny w nim zawarty?²⁴

Po roztropnym oddzieleniu pewnej liczby legendarnych szczegółów apokryficznego pochodzenia nie będzie trudno domniemywać, że Córka Anny i Joachima jako kilkuletnie dziecko „została zaprowadzona do Świątyni, tam ofiarowana Bogu, że zamieszkała w zabudowaniach, należących do Świątyni, by tam spę-

¹⁷ ZMMB, s. 80.

¹⁸ Tym przywiązaniem „wykarmi” potem też swego Syna. Zob. Łk 2,49.

¹⁹ R.-M. de la Broise, *Najświętsza Maryja Panna*, oprac. J. Andrasz, Kraków 1934 [dalej: BRS], s. 67.

²⁰ Tamże.

²¹ Zob. Łk 1,26.

²² Podobną opinię znajdziemy w: ZMMB, s. 81. Nie wszyscy współcześni teolodzy przyjmują takie rozwiązanie. Zarzucają mu bazowanie na „przedsoborowej” literaturze, która ich zdaniem nadinterpretuje teksty biblijne.

²³ W.G. Most, *Maryja Współodkupicielka*, tłum. A. Woźniak, Płock 2019, s. 29. Tutaj Most odnosi do dwóch opracowań: D.O’Shea, *Mary and Joseph*, Milwaukee 1949, s. 46 i n.; J. Patsch, *Our Lady in the Gospel*, tłum. B. Wrigton, Westminster 1958, s. 27–30.

²⁴ ZMMB, s. 81.

dzić czas swego wychowania”²⁵. Nie potwierdzają tego żadne pewne świadectwa historyczne. Nawet obchody liturgiczne święta Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny nie idą w parze z kościelną gwarancją historyczności tego wydarzenia. „Niemniej jednak przypuszczenia czysto historyczne zgadzają się z ogólną tradycją. Dzieciństwo bowiem Maryi stanowi ważną część Jej życia”²⁶, gdyż ukierunkowuje na wydarzenia, które okażą się przełomowe dla całej ludzkości.

Choć starożytność chrześcijańska nie cieszyła się głębszą znajomością szczegółów z wczesnego życia Najświętszej Maryi Panny, wyda się całkiem prawdopodobne, że mogła „wiedzieć, czy pierwsze lata upłynęły jej w domu rodzicielskim, czy też poza nim”²⁷. Nie możemy pominąć tego, że starożytność nie przekazała nam żadnej sprzecznej tradycji z tą już wspomnianą. Gdy dawnie pisarze mówią wyraźnie o latach dzieciństwa Maryi, widzą Ją właśnie w świątyni, a nie w innym miejscu. Wynika z tego, że

[...] fakt wychowania się Maryi przy miejscu świętem wchodził w tę kanwę historyczną, którą nam przekazały pierwsze pokolenia chrześcijańskie. Autorzy „Protoewangelii Jakuba”, „Ewangelii pseudo-Mateusza”, „Ewangelii o narodzeniu Maryi” wiele haftowali na tej kanwie, nie wydaje się jednak, żeby sama kanwa była ich pomysłem. A fakt, że Ojcowie greccy tak jednomyślnie przyjęli i głosili Ofiarowanie Najświętszej Panny w Świątyni, że kościoły wschodnie od tak dawna obchodziły tę uroczystość, że nawet sam Kościół rzymski święci je od kilku wieków, stanowi bardzo poważny argument, przemawiający za tą tradycją; choć są to argumenty innego rzędu niż czysto historyczne²⁸.

Przecież nie ma w tym nic niedorzecznego czy nieprawdopodobnego, aby takie dziecko jak Maryja zostało ofiarowane Bogu i mogło pobierać nauki w pobliżu świątyni²⁹.

ŚWIADECTWA BIBLIJNE O ZAMIESZKIWANIU KOBIEC W OBRĘBIE ŚWIĄTYNI

Pismo Święte potwierdza, że „można było «ślubować Bogu duszę», i że to ślubowanie stosowało się zarówno do mężczyzn, jak do kobiet, do dzieci jak do

²⁵ BRS, s. 67.

²⁶ BRS, s. 68.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże. Potwierdzenie tej opinii znajdziemy w ZMMB, s. 82. Bez wątpienia cała merytoryczna waga tego rozważania ogniskuje się właśnie w tym spostrzeżeniu de la Broise.

²⁹ „Pewna ilość dokumentów bardzo dobrze się zgadza z tym świadectwem chrześcijańskiej starożytności” (BRS, s. 68).

dorośli³⁰. W kwestii przebywania kobiet w obrębie murów świątyni pojawia się wątpliwość. Można ją rozwiązać, poszukując odpowiedzi na pytanie: „czy znajdowało się dla nich jakieś miejsce i zajęcie przy miejscu świętym?”³¹.

Pojawiający się czasami „argument, że w świątyni jerozolimskiej nie było po prostu pomieszczenia, w którym mogłyby mieszkać kobiety, jest tylko pozornie niepokojący”³². Istnieją bowiem biblijne podpowiedzi, które zdają się dobrze popierać wspomnianą wyżej tradycję. Zwróćmy uwagę na sześć wątków. Pierwszy może wydawać się najsłabszy, gdyż pozostawia miejsce na poważne wątpliwości. Chodzi o kwestię, „czy «dziewice zamknięte», które w chwili świętokradzkiego zamachu Heliodora nadbiegły przerażone do arcykapłana, były właśnie tymi, które się wychowywały przy świątyni”³³. Możliwe, że mowa tu po prostu o młodych dziewczętach, które zostały zamknięte w swoim rodzicielskim domu.

Dwa kolejne wątki wynikają z faktu, że „kobiety mogły pracować dla domu Bożego, a nawet w specjalny sposób towarzyszyć liturgii”³⁴. Zatem drugi wątek bazuje na przekonaniu, że „od czasów Mojżesza i Aarona kobiety «o zręcznym sercu» haftowały dla Przybytku płótna lniane i materie bogato farbowane w kolorach hiacyncy i szkarłatu³⁵; a jasną jest rzeczą, że najbardziej przywiązane do Boga Izraelskiego mogły zawsze oddawać się podobnym zajęciom”³⁶. Trzeci wątek nawiązuje do opisów niewiast i młodych dziewcząt, które „idą w świętych orszakach, uderzają w bębni i śpiewają pieśni”³⁷. Może nawet chór kobiety łączył się, przynajmniej czasami i z oddali, ze śpiewami liturgicznymi, które wykonywano w Świątyni”³⁸. Wątek śpiewu psalmów jeszcze szerzej powróci w dalszej części opracowania.

Wreszcie, chyba najbardziej przekonujący, czwarty wątek. Wyływa on z faktu, że „Biblia mówi nam dwukrotnie o kobietach, które od najdawniejszych czasów kultu mojżeszowego tworzyły niejako straż honorową przed wejściem do Przybytku”³⁹. Może do jednego z tych ustępów Biblii, może do jakiejś ustnej tradycji stosują się słowa św. Ambrożego: «Czytamy, że były dziewice przynależne do samej Świątyni w Jerozolimie»⁴⁰. Możemy śmiało przyjąć, że „dla tych ko-

³⁰ BRS, s. 69; zob. Kpł 27,1–9.

³¹ BRS, s. 69.

³² ZMMB, s. 82.

³³ BRS, s. 69; 2 Mch 3,19.

³⁴ BRS, s. 69.

³⁵ Wj 35,25–26.

³⁶ BRS, s. 69–70.

³⁷ Wj 15,20–21; Ps 68,26.

³⁸ BRS, s. 70.

³⁹ Wj 38,8; 1 Sm 2,22.

⁴⁰ BRS, s. 70; zob. *De Virginitibus*, I, 3, P.L., XVI, 192.

biet, które wskutek swoich zajęć musiały często przebywać w pobliżu zabudowań świątyni, były jakieś mieszkania tuż w jej sąsiedztwie. Mogły to być domy bardzo blisko Świątyni, mogła być na ten cel oddana w samej Świątyni część tych pokoi i mieszkań, o których Biblia często wspomina⁴¹, a o których pisze również Józef Flawiusz⁴², żydowski historyk z I wieku po Chrystusie.

Piąty wątek opiera się na opisie dłuższego „zamieszkiwania kobiet na terenie świątynnym; tam małoletni królewicz Joas [Joasz] ukrywał się wraz z mamką przed królową Atalią (842–836), która w celu objęcia rządów wytraciła wszystkich pretendentów do tronu⁴³. Już sam fakt, że Joszeba przez sześć lat ukrywała w świątyni Pańskiej Joasza z jego opiekunką⁴⁴, „wystarczyłyby za dowód, że kobietom wstęp nie był tam wzbroniony⁴⁵.

Ostatni, szósty wątek można uznać za dość marginalny, ale jest on o tyle istotny, że odnosi się do opisu ewangelicznego. Chodzi mianowicie o „zdanie Ewangelii Łukasza o Annie prorokini: «Będąc wdową [...] nie opuszczała świątyni, służąc Bogu i dniem, i nocą, w postach i modlitwach» (2,37), [które] również wskazuje na taką możliwość⁴⁶, że w świątyni jerozolimskiej mogły być pomieszczenia mieszkalne dla kobiet⁴⁷.

Możemy domniemywać, że dla umieszczenia Maryi w świątyni starsi już rodzice skorzystali z pomocy krewnego, kapłana Zachariasza⁴⁸.

Ewangelie apokryficzne i Ojcowie greccy mówią, że rodzice przyprowadzili Maryję do Świątyni, gdy miała trzy lata. Szczegół ten nie jest historycznie stwierdzony, lecz nie jest pozbawiony prawdopodobieństwa⁴⁹.

Przypuszczalnie, ofiarowując Niepokalaną Córkę na służbę w świątyni,

Joachim i Anna złożyli naprzód ofiarę; stojąc z dzieckiem swoim w dziedzińcu niewiast, wielbili Boga, składali Mu dzięki i prosili Go, by przyjął ich przyczystą dziecinę, dar cenniejszy niż wszelkie całopalenia, które przywiedli przed Jego ołtarz⁵⁰.

⁴¹ 2 Krl 23,2; 1 Krm 9,26–27.33.

⁴² BRS, s. 70; zob. *Antiquitates iudaicae*, 8,3; 15,11.

⁴³ ZMMB, s. 82.

⁴⁴ 2 Krl 11,3; 2 Krm 22,12.

⁴⁵ BRS, s. 71.

⁴⁶ ZMMB, s. 82.

⁴⁷ Zamieszkiwanie prorokini Anny na terenie świątyni – o czym już wcześniej wspomniano – stanowczo odrzuca ks. F. Mickiewicz. Zob. KomŁk, s. 191.

⁴⁸ Zob. Łk 1,5 i 36.

⁴⁹ BRS, s. 72.

⁵⁰ BRS, s. 73; por. 1 Sm 1,24–28.

Wyobraźnia podpowiada, że następnie święta córka zbolełych rozstaniem rodziców została od nich odłączona. Pewnie i Ona cierpiała, gdy opuszczała tych, których „młodziutkim sercem swoim tak bardzo już umiłowała, nad których jedynie Boga wyżej stawiała”⁵¹. Musiała to przeżyć, zanim w dniu Zwiastowania wypowie swoje: „niech Mi się stanie [...]” (Łk 1,38), co będzie jednoznaczne z wyznaniem Oblubienicy: „Oto ciało moje [...], zamieszkać w nim Panie!”, aby stać się „jednym Ciałem” z Bogiem, jedynym Oblubieńcem swojej duszy⁵². Teraz młodziutka Maryja – z miłości do Boga, ale jeszcze nieświadoma głębi znaczenia wydarzenia – „opuszcza swojego ojca i matkę”, aby przygotować się na dzień, gdy stanie się Matką Boga, „jednym Ciałem” z Przedwiecznym Słowem Ojca⁵³.

Jeszcze jedna okoliczność domaga się zauważenia. Ogólnie wiadomo, że „w świątyni jerozolimskiej śpiewano psalmy. W znanej dzisiaj kolekcji 150 psalmów wiele było ułożonych wyłącznie na użytek liturgiczny, inne do liturgii wchodziły stopniowo”⁵⁴. Jeśli przyjmiemy, że Maryja wychowywała się w świątyni, to za oczywiste należy przyjąć, że była naocznym świadkiem wydarzeń, które tam miały miejsce. Widziała licznych kapłanów i lewitów śpieszących do świętych posług oraz całe rzesze pielgrzymów przybyłych, aby w świątyni złożyć ofiary dla Pana. Z pewnością też miała częstą sposobność nie tylko słuchać śpiewanych psalmów, ale też sama „śpiewała je wraz z innymi, a słowa głęboko zapadały w Jej duszę”⁵⁵. Dlatego po latach, gdy uda się do krewnej Elżbiety, będzie mogła zaśpiewać z radości na chwałę Pana. „Bez trudu w tym śpiewie poznamy dawne tony, tony psalmów świątynnych, ich myśli, idee, a nawet słowa [...]”⁵⁶, które oto spotkają się razem i poznają w tym wspaniałym kandydacie Nawiedzenia: w *Magnificat*⁵⁷. Niedopatrzaniem byłoby nie wspomnieć o tym fakcie.

Młodziutka Dziewica Maryja w swoim przyłgnięciu do Boga nie zwlekała, nie pozwoliła sobie na wahanie.

Oddała się z prostotą, bez zastrzeżeń i całkowicie; żadne przywiązanie ziemskie nie wstrzymywało w szybkim i prostym wznoszeniu się Jej serca, oczarowanej nieskończoną Dobrocią⁵⁸.

⁵¹ BRS, s. 73.

⁵² Zob. Łk 1,34: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”. Pytaniem tym Maryja Panna wyraża swoje postanowienie zachowania stałego dziewictwa. Zob. Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, 3, q. 28, a. 4; T. Herrmann, *Tajemnica Maryi. Zarys teologii maryjnej*, Warszawa 1999, s. 57.

⁵³ Por. Rdz 2,24; Mt 19,5; Mk 10,7–8; Ef 5,31.

⁵⁴ ZMMB, s. 82.

⁵⁵ ZMMB, s. 83.

⁵⁶ Zob. Ps 35,11; 72,19; 90,11; 99,3; 104,13; 108,9.

⁵⁷ ZMMB, s. 83–84.

⁵⁸ BRS, s. 73. Więcej na ten temat zob. Cz.S. Bartnik, *Matka Boża*, Lublin 2012, s. 44–45: *Rekapitulacja Maryjna*.

Z pewnością wszystkie poświęcone Bogu dusze, „czy to dla służby ołtarza, czy też dla praktykowania cnót ewangelicznych, zachwycają się widokiem Niepokalanej”⁵⁹. Nic zatem dziwnego, że „kapłani, zakonnicy i dziewice lubią ponawiać swe najświętsze obietnice w dniu jej Ofiarowania; jej przykład pociąga ich i ożywia ich zapał młodzieńczy; w modlitwach swoich proszą ją, by w służbie Bożej zachowali aż do końca coś z tej prawości i czystości, którą jaśniała Jej dziecięca dusza”⁶⁰, utkana w odwiecznym zamyśle Ojca z Jego miłości do swoich stworzeń, do wszystkiego, co zaistnieje z Jego najświętszej woli.

Nie trzeba obawiać się przyjęcia „samego faktu przebywania Maryi w świątyni jerozolimskiej aż do czasu przeniesienia się do Nazaretu, z pominięciem oczywiście wielu niewątpliwie legendarnych szczegółów tego pobytu podawanych przez apokryfy”. Za takim rozwiązaniem opowiadają się wybitni mariolodzy, a wśród nich: E. Campana⁶¹, R.M. de la Broise, A. Nicolas, czy z polskich bibliistów E. Dąbrowski. Fakt dorastania Maryi w cieniu świątyni jest także oczywisty dla Michaela Hesemanna, niemieckiego historyka i badacza⁶². Podobnie francuski bibliista o. Frédéric Manns OFM „podaje szereg tekstów z apokryfów i *Talmudu*, które mówią o przebywaniu w świątyni grupy dziewic tkających zasłonę świątynną”⁶³. To też znaczący fakt dla naszych rozważań, godny wyraźnego podkreślenia. Oczywiście, są także opinie zupełnie odmienne⁶⁴.

Potwierdzenie opinii przywołanych teologów, że Maryja wychowywała się w świątyni, znajdujemy też w relacjach mistyczek⁶⁵. Pośrednio poświadczą to tak-

⁵⁹ BRS, s. 73.

⁶⁰ BRS, s. 74.

⁶¹ Zob. ZMMB, s. 81; E. Campana, *Maria nel dogma cattolico*, Torino 1946, s. 814–820.

⁶² Zob. M. Hesemann, *Miriam z Nazaretu. Historia, archeologia, legendy*, tłum. B. Grunwald-Hajdasz, Poznań 2014.

⁶³ *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne, cz. 1: Fragmenty – narodzenie i dzieciństwo Maryi i Jezusa*, red. M. Starowiejski, Kraków 2003, s. 274, przyp. 92. O tym pobycie wspomina również Jan z Würtzburga w XII w. Por. D. Baldi, *Enchiridion locorum sanctorum*, Jerusalem 1982, s. 681; zob. F. Manns, *Essais sur le judéo-christianisme*, Jérusalem 1977, s. 106–114.

⁶⁴ Np. J. Guitton, *Maryja*, tłum. J. Rybałt [T. Dmochowska], Warszawa 1956, s. 43; R. Laurentin, *Maryja Matka Odkupiciela...*, s. 28.

⁶⁵ Zob. *Mistyczne Miasto Boże, czyli Żywot Matki Bożej. Według doznanych objawień napisała Maria z Agredy*, oprac. i red. E. Odachowska-Zielińska, A.R. Zieliński, red. H. Pracelowa, Warszawa–Struga 2015, s. 58–67, rozdz. XI: *Żywot Najświętszej Panny w świątyni Jerozolimskiej. Śmierć Jej świętych rodziców. Wewnętrzne cierpienia; Żywot i Bolesna Męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa i Najświętszej Matki Jego Maryi wraz z Tajemnicami Starego Przymierza według widzeń błogosławionej Anny Katarzyny Emmerich. Z zapisków Klemensa Brentano*, t. 1 i 2, tłum. W. Rakowski, Wrocław [b.r.w.], s. 123–127: t. 1, nr 11: *Maryja wstępuje do świątyni, rodzice ofiarują ją służbie Bożej*; M. Valtorta, *Poemat Boga-Człowieka*, księga 1: *Przygotowanie*, tłum. A. Mintowt-Czyż, M. Kaszowski, red. E. Bromboszcz, Katowice 2016, s. 53–59, nr 13: *Oddanie Maryi do Świątyni*.

że ewangeliczna wzmianka o prorokini Annie, która mogła być wychowawczynią w szkole przyświątynnej dla dziewcząt. Przebywanie kobiet i dziewcząt na terenie świątynnym, z racji pełnionych posług albo pobieranych nauk, zdają się dość przekonująco potwierdzać wskazane powyżej fragmenty ze Starego Testamentu.

Największe Boże sprawy dokonują się dyskretnie, często „na pustyni”. Łaska Boża najszybciej wzrasta i owocuje w ludzkiej duszy w milczeniu, modlitwie i pokornej służbie. Czy dzisiaj nie potrzeba nam powrotu „do wnętrza”, aby wyjść naprzeciw Oblubieńcowi naszych dusz?

Tu miejsce na kilka spostrzeżeń i przypuszczeń. Rut Moabitka, której imię pojawia się w genealogii Jezusa Chrystusa (Mt 1,5), jest starotestamentalną figurą Maryi⁶⁶. Między innymi łączy je opuszczenie domu ojca i matki dla spełnienia Bożych dzieł, można najprościej powiedzieć – dla Mesjasza, Odkupiciela człowieka i rodzin. Być może podobnie jak Anna oddała Helemu synka⁶⁷, tak Anna oddała do świątyni córkę, Niepokalaną Poczetą. Można przypuszczać, że rodzice wiedzieli od początku życia swego upragnionego dziecka o tajemnicy Jej wyjątkowego i cudownego poczęcia. Maryja swoim odłączeniem od rodziny zapowiada oddzielenie Baranka Paschalnego od stada⁶⁸, którym ostatecznie jest Jej Jednorodzony Syn. Wreszcie, jak Jezus przez trzy lata był ze swymi apostołami i uczniami, aby przygotować ich do dzieła głoszenia królestwa Bożego, tak Jego Matka przez trzy lata wzrastała pośród swoich bliskich, aby ich przygotować na czas rozłąki, gdy zostanie powierzona wychowawczyniom ze świątyni w Jerozolimie.

Zachowanie wspomnienia Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny (21 listopada) w najnowszej liturgii jest wymownym znakiem dla katolików. Ma ona przypominać nam, że w swoim Synu narodzonym z Maryi Panny

[...] wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym (Ef 1,4–6).

⁶⁶ Zob. G. Ravasi, *Oblicza Maryi w Biblii. Trzydzieści jeden „ikon” biblijnych*, tłum. B. Żurowska, Kraków 2001, s. 45–48: *Z Rut urodził się Obed, który „jest ojcem Jessego, ojca Dawida”*; D. Ruotolo, *Maryja Niepokalana. Matka Boga i Matka nasza. Księga I: Przedstawienie Maryi w harmonii dzieła stworzenia. Niewiasta. Błogosławiona między niewiastami. Figury i rzeczywistość*, tłum. K. Stopa, Warszawa 2021, s. 158.

⁶⁷ Zob. 1 Sm 1,26–28; D. Ruotolo, *Maryja Niepokalana...*, s. 159.

⁶⁸ Zob. Wj 12,1–10; por. Kpł 20,26.

W przedwiecznym planie Boga ma miejsce Wcielony Syn Boży, a w Nim Jego Niepokalana Matka, wszyscy „odkupieni przez Jego krew” (Ef 1,7), których powierzył Jej Matczynej trosce, a wreszcie całe stworzenie, którego początkiem jest odwieczna miłość Trójjedynego Boga.

BIBLIOGRAFIA

- Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne, cz. 1: Fragmenty – narodzenie i dzieciństwo Maryi i Jezusa*, red. M. Starowieyski, Kraków 2003.
- Bartnik Cz.S., *Matka Boża*, Lublin 2012.
- Broise R.-M. de la, *Najświętsza Maryja Panna*, oprac. J. Andrasz, Kraków 1934.
- Campana E., *Maria nel dogma cattolico*, Torino 1946, s. 814–820.
- Guitton J., *Maryja*, tłum. J. Rybałt [T. Dmochowska], Warszawa 1956.
- Herrmann T., *Tajemnica Maryi. Zarys teologii maryjnej*, Warszawa 1999.
- Hesemann M., *Miriam z Nazaretu. Historia, archeologia, legendy*, tłum. B. Grunwald-Hajdasz, Poznań 2014.
- Jan Paweł II, *Ofiarowanie Jezusa w świątyni zapowiada współpracę Niewiasty w Odkupieniu*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 41.
- Jan Paweł II, *Proroctwo Symeona łączy Maryję z przeznaczeniem Syna*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Maryja*, Kraków–Ząbki 1999, Katecheza nr 40.
- Laurentin R., *Maryja Matka Odkupiciela*, tłum. T. Żeleźnik, Warszawa 1988.
- Manns F., *Essais sur le judéo-christianisme*, Jérusalem 1977.
- McHugh J., *Maryja w Nowym Testamencie*, tłum. A. Czarnocki, Niepokalanów 1998.
- Mickiewicz F., *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały I...II. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz, cz. 1*, w: *Nowy komentarz biblijny*, red. A. Paciorek i in., Częstochowa 2011.
- Mistyczne Miasto Boże, czyli Żywot Matki Bożej. Według doznanych objawień napisała Maria z Agredy*, oprac. i red. E. Odachowska-Zielińska, A.R. Zieliński, red. H. Pracełowa, Warszawa–Struga 2015.
- Most W.G., *Maryja Współodkupicielka*, tłum. A. Woźniak, Płock 2019.
- Nicolas A., Dąbrowski E., *Życie Maryi Matki Bożej*, tłum. J. Rybałt [T. Dmochowska], Warszawa 1955.
- Ravasi G., *Oblicza Maryi w Biblii. Trzydzieści jeden „ikon” biblijnych*, tłum. B. Żurowska, Kraków 2001.
- Ruotolo D., *Maryja Niepokalana. Matka Boga i Matka nasza. Księga I: Przedstawienie Maryi w harmonii dzieła stworzenia. Niewiasta. Błogosławiona między niewiastami. Figury i rzeczywistość*, tłum. K. Stopa, Warszawa 2021.

Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 25: *Bóg – Człowiek Syn Maryi* (3, q. 16–37), tłum. i objaśnienia S. Piotrowicz, London 1964.

Valtorta M., *Poemat Boga-Człowieka*, księga 1: *Przygotowanie*, tłum. A. Mintowt-Czyż, M. Kaszowski, red. E. Bromboszcz, Katowice 2016.

Żywot i Bolesna Męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa i Najświętszej Matki Jego Maryi wraz z Tajemnicami Starego Przymierza według widzeń błogosławionej Anny Katarzyny Emmerich. Z zapisków Klemensa Brentano, t. 1 i 2, tłum. W. Rakowski, Wrocław [b.r.w.].

Słowa kluczowe: prorokini Anna, świątynia jerozolimska, ślub Dziewicy Maryi, mariologia

THE MYSTERY OF THE VIRGIN MOTHER OF GOD IN THE SHADOW OF THE TEMPLE IN JERUSALEM. DID MARY GROW UP IN THE TEMPLE?

Summary

This article recalls the figure of the prophetess Anna, mentioned only once in the Gospels, who “never left the temple but worshipped night and day, fasting and praying“ (Lk 2:37). A question arises as to the meaning of such a detailed description of it. Then the question of the possibility of rearing Mary in the Jerusalem temple under the supervision of Anna was analyzed. Finally, the content of the study presents the Biblical foundations confirming such a possibility, which is based on the opinions of theologians and the liturgical tradition of the Church. The article seeks to reveal the theological implications of the Virgin Mary’s vow and her staying in the most holy place of Israel’s religious worship in the early years of her life. The final conclusions are focused on the area of intersection of soteriology and anthropology, theology of spirituality and objective Mariology, for which the axis of interpretation of salvific events is the implementation of the eternal plans of the Holy Trinity.

Keywords: prophetess Anna, temple in Jerusalem, Virgin Mary’s vow, Mariology

Thum. Janusz Południok